

# kukon, Specyficzny zapach

To specyficzny zapach, zagraniczna sprawa  
Nielegalne (oh), zaczarowana trawa  
Produkowana w Stanach, dzieliła to Tatiana  
Przywiózł mi to (oh), w słoiku, nie w samarach  
To specyficzny zapach, zagraniczna sprawa  
Nielegalne (oh), zaczarowana trawa  
Produkowana w Stanach, dzieliła to Tatiana  
Przywiózł mi to (oh), w słoiku, nie w samarach

Nie jest rozczarowana, długo na to czekałaś  
Chciałaś to zająć i dzisiaj to zajął  
Gumkami wiąże pliki, w łapie trzymam zapalaczkę  
Ona się nie obrazi kiedy będziesz ją podpalać  
W szklance polany Jimmy, masz egzotyczny make-up  
Masz zagraniczne imię, ale tutaj nikt cię nie zna  
Chociaż jakbyś chciała no to znalazłby cię wszyscy  
Po takiej gorącej trawie przyda nam się zimny prysznic, wiesz?  
Gorący seks, to działa jak euforyk  
Ty jesteś napalona, ja jestem upalony  
Późna noc, ale to najlepsza pora na zabawę  
A ty uwielbiasz patrzeć jak się bawię  
Mała lubi art, poznałem ją na wystawie  
Jak załatwiałem sprawy w Bratysławie  
Jak załatwiałem sprawy w Petersburgu  
Braciak lubi weed, poznałem go na podwórku

To specyficzny zapach, zagraniczna sprawa  
Nielegalne (oh), zaczarowana trawa  
Produkowana w Stanach, dzieliła to Tatiana  
Przywiózł mi to (oh), w słoiku, nie w samarach  
To specyficzny zapach, zagraniczna sprawa  
Nielegalne (oh), zaczarowana trawa  
Produkowana w Stanach, dzieliła to Tatiana  
Przywiózł mi to (oh), w słoiku, nie w samarach

Kałuże krwi, obok ona, męczę gibona  
Mam déjà vu znowu ziomal, otwieram wora  
Nie zero-trzy tylko piona, dobrze zważona  
Na jawie sny, faza chora, wołaj doktora  
Bo będzie po nas, zamknij drzwi, to masz komora  
Nie męcz mnie dziś, to nie pora, pora na joya  
Ona chce spełnić moje sny i wpada ochrona  
Które to dzisiaj déjà vu, czy to już bipolar?  
Ile mam tego spalić, żeby było okej?  
Jęczy mi nad uchem, to nie karaoke  
Od tego dymu jestem duchem, puszczam joya w obieg  
Małolat leci, pyta czy dostanie coś na drogę  
Może, może, uważaj na to, mocno kopie  
Nawet nie dojdiesz do drzwi i wyjebiesz już na sofę  
Nie pytaj nawet o wi-fi, nie poradzi sobie  
To nowy towar, jeszcze nie widzieli go w Europie

To specyficzny zapach, zagraniczna sprawa  
Nielegalne (oh), zaczarowana trawa  
Produkowana w Stanach, dzieliła to Tatiana  
Przywiózł mi to (oh), w słoiku, nie w samarach  
To specyficzny zapach, zagraniczna sprawa  
Nielegalne (oh), zaczarowana trawa  
Produkowana w Stanach, dzieliła to Tatiana  
Przywiózł mi to (oh), w słoiku, nie w samarach